

*Sygn. akt: I ACa 862/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 grudnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Wincenty Ślawski (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Małgorzata Stanek</b> <b>SSA Krystyna Golinowska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 23 grudnia 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. Ż. i M. Ż.**

przeciwko **M. R. i B. R. (1)**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 26 marca 2013r. sygn. akt I C 1356/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza solidarnie od powodów C. Ż. i M. Ż. na rzecz pozwanych M. R. i B. R. (1) kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 862/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 marca 2013r. Sąd Okręgowy w Płocku w sprawie z powództwa C. Ż. i M. Ż. przeciwko M. R. i B. R. (1) o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli w przedmiocie powtórnego przeniesienia przedmiotu darowizny gospodarstwa rolnego - oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podzielił i przyjął za własne, a z których wynika, że w dniu 5 lutego 2008 roku w Kancelarii Notarialnej B. B. i

A. P. w C. umową darowizny sporządzoną w formie aktu notarialnego rep. A nr 1085/2008 powodowie darowali pozwanym własność zabudowanego gospodarstwa rolnego, w skład którego wchodzi działki rolne położone w M., gmina G., powiat (...), województwo (...), oznaczone w ewidencji gruntów jako działki o numerach ewidencyjnych: (...) o powierzchni 1,0854 ha, (...) powierzchni 8,4889 ha, (...) o powierzchni 0,3902 ha, (...) o powierzchni 1,6181 ha oraz (...) o powierzchni 1,8234 ha, dla których Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...). Ponadto pozwani wykonując obowiązek nałożony na nich w przedmiotowym akcie notarialnym ustanowili na nabytej w drodze darowizny zabudowanej działce rolnej o nr ewidencyjnym (...) położonej w M., na rzecz powodów służebność osobistą polegającą na prawie zamieszkiwania w całym domu mieszkalnym, korzystania z 1/3 obory od południa oraz swobodnym poruszaniu się po nieruchomości. Po przekazaniu gospodarstwa powodowie uzyskali rentę strukturalną.

Zgodnie z ustaleniami poczynionymi przez strony przed zawarciem przedmiotowej umowy, po przekazaniu gospodarstwa powodowie nadal zajmowali się jego prowadzeniem i czerpali z niego wszelkie dochody, pozwani przekazywali nadto powodom uzyskiwane dopłaty. Powodowie w 2009 roku domagali się od pozwanego pomocy w uprawie ziemi, ale tylko i wyłącznie na ich zasadach, pozwany miał jedynie wykonywać polecenia teścia w tym zakresie, nie zgodzili się aby pozwany zdecydował co ma być uprawiane. B. R. (2) nie zaakceptował takich warunków i powodowie nadal samodzielnie gospodarstwo prowadzili, a na jesieni 2009 roku bez wiedzy zgody pozwanych zawarli ustną umowę dzierżawy z G. J., na mocy której dzierżawca uiszcza podatki od nieruchomości, opłaty do spółki wodnej i przekazuje powodom ok. 30 kwintali zboża rocznie.

W sierpniu 2010 roku u pozwanej M. R. zdiagnozowano guz terminalny jajnika, 27 sierpnia 2010 roku przeszła ona operację usunięcia jajnika, a następnie w okresie od listopada 2010 roku do lutego 2011 roku poddana została chemioterapii. W okresie kiedy pozwana chorowała powódka odwiedzała ją kilkakrotnie, ale nie pomagała na bieżąco zwłaszcza w opiece nad kilkuletnią córką mimo, iż pozwana bardzo źle znosiła chemioterapię, powód zaś nie odwiedzał córki.

Relacje pomiędzy stronami układały się poprawnie do wiosny 2012 roku, aczkolwiek już w 2011 roku zdarzały incydentalne się sytuacje, iż pozwany odmówił powodom zawiezienia do lekarza. Pozwani odwiedzali powodów systematycznie, nawet 2-3 razy w tygodniu, pozwany woził powodów na wizyty lekarskie, ostatnio w listopadzie 2011 roku, jeszcze Święta Bożego Narodzenia strony spędziły razem. Wiosną strony pokłócili się, albowiem powodowie zażądali zwrotu darowanego gospodarstwa.

M. Ż. w kwietniu 2012 roku miała wykonaną alloplastykę lewego stanu kolanowego, opuściła szpital w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem chodzenia o jednej kuli. W październiku 2012 roku przeszła operację kręgosłupa szyjnego, wypisana została w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem oszczędzającego trybu życia, rehabilitacji ruchowej i redukcji masy ciała.

C. Ż. w maju 2012 roku przebywał w Instytucie (...) w W., gdzie wszczepiono mu układ stymulujący serce, a w okresie od 11-18 kwietnia 2012 roku oraz od 25 - 30 lipca 2012 roku na oddziale urologicznym (...) Szpitala Wojewódzkiego w C., gdzie został poddany zabiegowi operacyjnemu likwidacji złożeń oraz resekcji gruczolaka stercza. Do domu został wypisany w stanie dobrym.

Oprócz pozwanej powodowie mają jeszcze 5 dzieci. Z powodami zamieszkuje najmłodszy syn G. Ż. (1), który pomaga im w codziennych obowiązkach.

Powodowie już pod koniec 2012 roku informowali o zamiarze sprzedaży gruntów rolnych wchodzących w skład darowanego gospodarstwa. C. i M. małżonkowie Ż. z uwagi na stan zdrowia wymagają pomocy przy pracach domowych związanych z większym wysiłkiem, potrzebują też aby ktoś ich woził na wizyty do lekarzy.

Pozwani prowadzą gospodarstwo rolne położone w ich miejscu zamieszkania, wspólnie wychowują kilkuletnią córkę, pozwana nadal boryka się z dolegliwościami związanymi z chorobą nowotworową.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw do uznania, iż zachowanie pozwanego nosiło cechy rażącej niewdzięczności.

Powodowie zamieszkują na terenie przedmiotowej nieruchomości, zajmują cały budynek mieszkalny. Pozwani bez zgody, a nawet wiedzy powodów, oddali grunty rolne w dzierżawę. Powodowie nie mogą w ocenie Sądu, zaakceptować faktu, iż nie mają prawa do decydowania o przedmiotowej nieruchomości, są nastawieni roszczeniowo, aktualnie wrogo w stosunku do pozwanych, a ich jedynym celem jest odzyskanie darowanej nieruchomości. Jak wynika ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, konflikt pomiędzy stronami powstał dopiero wiosną 2012 roku, tj. od momentu kiedy pozwani odmówili zwrotu przedmiotu darowizny.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest możliwym przyjęcie w przedmiotowej sprawie rażącej niewdzięczności pozwanych, skoro ich zachowania były skutkiem traktowania przez powodów. Powodowie, obowiązani do udowodnienia okoliczności, z których wywodzili skutki prawne, nie wykazali w toku postępowania, iż zachowanie pozwanych nosiło cechy rażącej niewdzięczności. Jest okolicznością bezsporną, że pozwani nie odwiedzają powodów, nie pomagają im, ale jest to skutkiem zachowania samych powodów, którzy obrazili się na pozwanych i w rzeczywistości, jak sami stwierdzili, nie chcą już od nich wsparcia. W związku z powyższym Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Powyższy wyrok powodowie zaskarżyli apelacją, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż konflikt pomiędzy stronami został zainicjowany przez powodów, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, iż konflikt został zainicjowany przez pozwanych

a także

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na błędnym przyjęciu, iż pozwani co prawda potrzebują pomocy, której nie dostarczają im pozwani, lecz nie powinno skutkować to rozwiązaniem umowy darowizny, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna

prowadzić do wniosku, iż pozwani dopuścili się rażącej niewdzięczności względem powodów,

w wyniku powyższych błędów

3. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie błędnej, sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie za niewiarygodne zeznań powodów oraz I. O. i G. Ż. w zakresie w jakim wskazywali oni na rażąca niewdzięczność obdarowanych, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku przeciwnego

w wyniku powyższego błędu

4. naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez stwierdzenie, że pozwani nie dopuścili się rażącej niewdzięczności względem powodów, podczas gdy prawidłowa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego powinna prowadzić do wniosku, iż pozwani dopuścili się rażącej niewdzięczności względem powodów

W konkluzji powodowie wnieśli o

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez nakazanie pozwanym złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie własności zabudowanego gospodarstwa rolnego w skład którego wchodzi nieruchomości rolne położone w M., gm. G., powiat (...), województwo (...), oznaczone w ewidencji gruntów jako działki o numerach ewidencyjnych

(...) dla których Sąd Rejonowy w Ciechanowie prowadzi księgę wieczystą numer (...), w związku z odwołaniem umowy darowizny, lub ewentualnie

2. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku,

a także na podstawie art. 102 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych o zwolnienie powodów od apelacji, gdyż nie są w stanie jej ponieść bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny.

W odpowiedzi na apelację strony powodowej, strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powodów nie jest zasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego mają pełne potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, którego ocena nie wykracza poza granice określone przepisem art. 233 k.p.c. Zarzuty podniesione w apelacji nie są tej miary by ocenę tę skutecznie zakwestionować. Stanowisko swe w tym względzie Sąd pierwszej instancji przekonywująco uzasadnił. Dlatego ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje uznając je za własne. Wbrew twierdzeniom skarżących ich bezpośrednim zamiarem dokonania darowizny gospodarstwa rolnego nie był stan zdrowia, lecz oczekiwanie na uzyskanie renty strukturalnej. Dlatego powodowie mimo dokonania czynności prawnej dalej gospodarstwo to prowadzili i zarządzali nim uzyskując wszelkie dochody, a nawet pozwani przekazywali im dopłaty unijne.

Trzeba wszak dostrzec i to, że powódka w chwili dokonania darowizny miała zaledwie 47 lat, a powód 55 lat. Skarżącym znany był stan faktyczny dotyczący sytuacji osobistej i rodzinnej pozwanych, którzy prowadzili inne gospodarstwo rolne i nie zamieszkiwali wspólnie z powodami. Dlatego pierwotnie nawet nie oczekiwali pomocy i wsparcia w prowadzeniu darowanego gospodarstwa. Trudno pejoratywnie ocenić decyzję pozwanego, że nie wyraził on zgody na pracę w gospodarstwie mniemające wpływu na sposób jego prowadzenia oraz uzyskiwane dochody skoro to powód uzurpował sobie prawo podejmowania wszelkich decyzji w tym przedmiocie. Powodowie mimo, że nie byli już właścicielami gospodarstwa ujawniali zamiar jego sprzedaży, a nawet je wydzierżawili nie uzyskując akceptacji bądź umocowania ze strony pozwanych. Sąd Okręgowy ustalił, że relacje pomiędzy stronami były poprawne do wiosny 2012 r. kiedy to powodowie zażądali zwrotu gospodarstwa, ale wcale nie z racji rażącej niewdzięczności, lecz w ich mniemaniu umowa darowizny miała terminowy charakter, ku czemu brak jest jakichkolwiek podstaw. Jeśli nawet pozwany incydentalnie wcześniej odmówił podwiezienia darczyńców do lekarza, to jednak nie było wynikiem złej woli, lecz powołał się na zajęcie innymi obowiązkami. Z tego tytułu nie było nigdy żadnych konfliktów. Wszak wielokrotnie pozwany prośby powodów realizował, a ostatnio uczynił to w listopadzie 2011 r. Jeszcze Święta Bożego Narodzenia tego roku strony spędzały razem. Oznacza to, że w istocie do chwili zażądania przez powodów zwrotu gospodarstwa celem realizacji ich zamiarów nie wystąpiły pomiędzy stronami tego rodzaju zdarzenia, lub zachowania, które po stronie pozwanych można byłoby ocenić jako przejaw rażącej, a zatem kwalifikowanej niewdzięczności.

Żadną miarą zachowania pozwanych za takie uznawane być nie mogą. Znamiennym jest i to, że w relacji do córki skarżący w istocie nie zgłosili żadnych obiektywnie uzasadnionych zarzutów. Zresztą ona sama oczekiwała wsparcia i pomocy, skoro w sierpniu 2010 r. przeszła operację usunięcia nowotworu, w 2011 roku zaś poddana została obciążającej chemioterapii. Pozwany w tym czasie musiał zająć się prowadzeniem powierzonego innego gospodarstwa rolnego i opiekować małym dzieckiem. Trudno oczekiwać by będąc w takiej sytuacji życiowej i rodzinnej wykazywał się pełną dyspozycyjnością wobec teściów będących przynajmniej dotąd w pełnej aktywności życiowej. Powodowie nie pozostawali bez wsparcia i pomocy skoro nieodpłatnie użytkowali gospodarstwo rolne pozwanych, a do tego zamieszkiwał z nimi najmłodszy syn dysponujący własnym samochodem. W czasie zatem braku dyspozycyjności ze strony zięcia mogli skorzystać z pomocy ze strony syna. W sytuacji gdy pozwana do tej pory leczy się z powodu choroby nowotworowej pozwany mógłby nawet nie podjąć prowadzeniu dwóch dużych gospodarstw rolnych. Nie sposób pozwanych obciążać z powodu zdarzeń obiektywnych zaistniałych już po dokonaniu darowizny. Żadna ze stron nie

przewidziała i nie mogła przewidzieć istotnego pogorszenia stanu zdrowia zarówno u pozwanej jak i u powodów. Oczekiwanie stałej opieki względem darczyńców wykracza poza treść i istotę umowy darowizny, a po wtóre pozwany był obciążony obowiązkami własnymi w związku z ciężką chorobą żony, prowadzeniem gospodarstwa rolnego i opieką nad córką. W chwili składania zeznań w charakterze strony powódka liczyła 52 lata, a powód 60 lat. Nie są oni w wieku wymagającym stałej pomocy czy opieki nawet przy uwzględnieniu stanu zdrowia. Wszak gospodarstwem rolnym już się nie zajmują. Powód w swych zeznaniach w charakterze strony potwierdził, że wspólnie z nimi zamieszkujący syn miał w 2010 r. samochód osobowy. Z zeznań powoda wynika i to, że pozwany jako przyczyny braku zgody na podwiezienie do lekarza wskazał brak czasu.

Z tego tytułu pomiędzy stronami nie było żadnych konfliktów. Powodowie zaś nawet nie są obecnie zainteresowani jakąkolwiek pomocą ze strony pozwanych. Wedle ich mniemania umowa darowizny miała być zawarta tylko na 5 lat i po tym czasie strony miały podjąć decyzję co do dalszych losów gospodarstwa. Zażądanie jego zwrotu, a następnie odwołanie darowizny i dochodzenie roszczenia o złożenie oświadczenia woli w istocie w ukształtowanej sytuacji faktycznej stanowi realizację zamiarów darczyńców w tym względzie.

Za chybiony należy w konsekwencji uznać zarzut naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do art. 898 k.c. i art. 5 k.c. Po stronie pozwanych nie zaistniały przesłanki rażącej niewdzięczności, a przepis art. 5 k.c. nie służy zmianie przesłanek ustawowych określonych w przepisach prawa materialnego, nie stanowi źródła, ani podstawy prawnej dochodzonego roszczenia.

Zważywszy na powyższe okoliczności Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 oraz art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji. W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do odstąpienia od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Powodowie wywołując instancyjny spór sądowy generują koszty procesu mimo braku w stanie faktycznym jakichkolwiek rzeczowych ku temu podstaw. Uzyskują oni rentę strukturalną wyższą niż renta rolnicza na zasadach powszechnych. Są ludźmi jeszcze względnie młodymi wprawdzie obciążanymi złym stanem zdrowia, ale trudno skutkami niezasadnego powództwa obarczać pozwanych, którzy z racji stanu zdrowia pozwanej również są w trudnej sytuacji życiowej.